

Sygn. akt III AUa 435/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2013 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Marcjanna Górską (spr.)
Sędziowie:	SA Elżbieta Czaja SA Krystyna Smaga
Protokolant: sekr. sądowy Bożena Karczmarz	

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2013 r. w Lublinie

sprawy M. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy M. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 14 marca 2013 r. sygn. akt VII U 140/13

**oddala apelację.**

Sygn. akt III AUa 435/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 października 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. ustalił M. M. prawo do emerytury od 1 października 2012 roku, t.j. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek.

W odwołaniu od powyższej decyzji M. M. domagał się jej zmiany i przyznania emerytury od 1 listopada 2008 roku.

Organ emerytalny w odpowiedzi na odwołanie wnosił o jego oddalenie wskazując, że stosownie do treści art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) świadczenie wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej niż od miesiąca, w którym złożono wniosek lub wydano decyzję z urzędu.

W toku rozprawy wnioskodawca zmodyfikował swoje żądanie i domagał się przyznania emerytury od dnia 1 czerwca 2008 roku, to jest od dnia wejścia w życie znowelizowanej ustawy emerytalnej.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 14 marca 2013 roku oddalił powyższe odwołanie.

Sąd ustalił, że M. M. urodzony (...) w dniu 18 października 2012 roku złożył wniosek o emeryturę. W dacie złożenia wniosku ubezpieczony pobierał świadczenie przedemerytalne. W postępowaniu dotyczącym ustalenia uprawnień do przedmiotowego świadczenia wnioskodawca udowodnił posiadanie na dzień 22 grudnia 2002 roku 36 lat, 2 miesiące i 27 dni okresów składkowych oraz 3 miesiące i 24 dni okresów nieskładkowych związanych z ubezpieczeniem pracowniczym.

Sąd zauważył, że wnioskodawca po raz pierwszy wniosek o emeryturę złożył w dniu 23 października 2007 roku. W odpowiedzi na ten wniosek ZUS decyzją z dnia 14 listopada 2007 roku odmówił mu przyznania prawa do emerytury - powołując się na obowiązujące wówczas brzmienie przepisu art. 29 ust.1 pkt 2 i art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Odwołanie ubezpieczonego złożone od tej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 13 marca 2008 roku, w sprawie VIII U 4729/07. Wyrok ten uprawomocnił się wobec jego niezaskarżenia.

Sąd pierwszej instancji wskazał dodatkowo, że wprawdzie akta sprawy nie zawierają uzasadnienia wyroku, ale z ich analizy wynika, że wnioskodawca nie udowodnił 15 lat okresów wykonywania pracy w warunkach szczególnych a więc nie spełnił warunków określonych w art. 32 ustawy. Według Sądu, Sąd Okręgowy orzekając w dniu 13 marca 2008 roku o prawidłowości decyzji z 14 listopada 2007 roku nie miał podstaw do ustalenia wnioskodawcy prawa do emerytury na podstawie art. 29 ustawy albowiem wnioskodawca nie spełniał warunków określonych w tym przepisie w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji ani w dacie wyrokowania.

Sąd pierwszej instancji zauważył przy tym, że wprawdzie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 października 2007 r. w sprawie P 10/07 w pkt I uznał, że art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń w zakresie, w jakim nie przyznaje prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym mężczyźnie, który - odpowiednio jak kobieta, która nabywa to prawo po osiągnięciu wieku 55 lat i co najmniej 30-letniego okresu składkowego i nieskładkowego - osiągnął wiek 60 lat i co najmniej 35-letni okres składkowy i nieskładkowy, jest niezgodny z art. 32 i art. 33 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jednakże w pkt II stwierdził, że przepis wymieniony w części I wyroku, w zakresie w nim wskazanym, traci moc obowiązującą z upływem 12 (dwunastu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Oznacza to, zdaniem Sądu pierwszej instancji, że treść tego wyroku nie mogła stanowić podstawy do ustalenia wnioskodawcy prawa do emerytury.

Na poparcie swojego stanowiska Sąd Okręgowy powołał orzecznictwo Sądu Najwyższego odnoszące się do tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w tym wyrok z dnia 9 czerwca 2009 r. II UK 408/08, w którym wyrażono pogląd, że „Orzeczeniu stwierdzającemu niekonstytucyjność przepisu w zakresie, w jakim pomija on określoną treść normatywną, można przypisać tylko i wyłącznie skutek ustalający niekonstytucyjność pominięcia i zobowiązujący prawodawcę do stosownej zmiany tego przepisu, niezbędnej dla realizacji norm konstytucyjnych. Skutkiem stwierdzenia niekonstytucyjności art. 29 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie, w jakim nie przyznaje prawa do nabycia emerytury w obniżonym wieku emerytalnym przez mężczyznę, który osiągnął wiek 60 lat i - jak kobieta, która osiągnęła wiek 55 lat - ma długoletni staż ubezpieczeniowy, jest zobowiązanie ustawodawcy do dokonania stosownej zmiany w art. 29 ust. 1. Odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu oznacza także, że do tego momentu stan prawny nie ulega zmianie, a więc zachowuje swoją moc obowiązującą dotychczasowa regulacja z art. 29 ust. 1 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2007 r., sygn. akt P 10/07, określa więc w odniesieniu do stanu normatywnego skutki na przyszłość i nie może być podstawą do kwestionowania wcześniej zapadłych rozstrzygnięć”.

Podzielając przywołane stanowisko Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji podniósł, że możliwość przyznania emerytury mężczyźnie po osiągnięciu wieku 60 lat oraz udowodnieniu, co najmniej 35-letniego okresu składkowego

i nieskładkowego powstała dopiero po dokonaniu zmiany art.29 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy. Wprowadziła ją w art. 1 ustawa z dnia 28 marca 2008 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 67, poz.41 1), która to weszła w życie 8 maja 2008 roku, a więc już po wydaniu wyroku oddalającego w sprawie VIII U4729/07.

Po tej dacie M. M. do złożenia wniosku o emeryturę w październiku 2012 roku, nie składał innych wniosków do ZUS. Pobierał wypłacane mu świadczenie przedemerytalne, nie ubiegał się o rentę, nie ma ustalonej całkowitej niezdolności do pracy, nie domagał się żadnych przeliczeń.

Dokonując prawnej oceny dokonanych wyżej ustaleń, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie jest zasadne. Sąd stwierdził, że nie jest słuszne stanowisko pełnomocnika wnioskodawcy, który powołując się na rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie postępowania o świadczeniach emerytalno- rentowych i zasadach wypłaty świadczeń wywołał, że ZUS powinien poinformować wnioskodawcę o przysługujących mu uprawnieniach, w tym o wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23 października 2007 roku.

Sąd wskazał, że zgodnie z art.116 ust.1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, postępowanie w sprawach świadczeń wszczyna się na podstawie wniosku zainteresowanego, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Według ust. 1a cyt. art. 116 postępowanie o emeryturę wszczyna się z urzędu, jeżeli wiek emerytalny dla uprawnionych do świadczenia przedemerytalnego lub zasiłku przedemerytalnego określają przepisy art. 24 ust. 1a i 1b oraz art. 27 ust. 2 i 3. Sytuacja działania z urzędu wskazana jest też w art. 27a ustawy, zgodnie z którym emeryturę przyznaje się z urzędu zamiast pobieranej renty z tytułu niezdolności do pracy osobie, która osiągnęła wiek emerytalny, o którym mowa w art. 27 ust. 2 i 3 oraz podlegała ubezpieczeniu społecznemu albo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Żadne przepisy ustawy, według Sądu pierwszej instancji, nie przewidują jednak działania z urzędu i ustalania z prawa do emerytury przyznawanej na zasadach odbiegających od zasad przyznawania emerytur w wieku powszechnym. Z żadnej normy prawnej nie da się wyprowadzić wniosku, że ZUS winien informować o zasadach przyznawania emerytur wcześniejszych, jaką jest emerytura ustalana na podstawie art. 29 ustawy. Na poparcie prezentowanego stanowiska Sąd Okręgowy przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2008 r. w sprawie III UK 93/07(OSNP 2009/11-12/157), w którym stwierdzono, że nawet z art. 61 Konstytucji RP nie wynika obowiązek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych informowania potencjalnie zainteresowanych o możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę. Sąd podniósł, że w uzasadnieniu tego orzeczenia SN stwierdził, że „uprawnienia wynikające z systemu zabezpieczenia społecznego, w tym prawo do emerytury - także wcześniejszej - są wyczerpująco uregulowane w przepisach powszechnie obowiązującego prawa. Jedną z zasad demokratycznego państwa prawnego jest wymóg jawności prawa, rozumiany w ten sposób, że akty prawne obowiązują dopiero po ich ogłoszeniu w stosownym organie promulgacyjnym i upływie vacatio legis, tak, aby zainteresowane podmioty miały możliwość i czas na zapoznanie się z obowiązującym stanem prawnym. Dotyczy to zarówno obowiązków nakładanych na rozmaite podmioty, jak i przysługujących im uprawnień.

W związku z zasadą jawności prawa obowiązuje również zasada: "nieznajomość prawa szkodzi", podkreślająca, że osoby uczestniczące w obrocie prawnym powinny wykazać się aktywnością w ustalaniu swojej sytuacji prawnej (między innymi poprzez wsparcie fachowych doradców oraz zwracanie się z pytaniami do podmiotów określonych w art. 61 Konstytucji).

Sąd Okręgowy zgodził się ze stanowiskiem pełnomocnika wnioskodawcy, że wskazane przez niego rozporządzenie nakłada na Zakład określone obowiązki informacyjne wobec osoby ubiegającej się o świadczenie. Mianowicie § 2 tego rozporządzenia stanowi, że organy rentowe udzielają informacji, w tym wskazówek i wyjaśnień, w zakresie dotyczącym warunków i dowodów wymaganych do ustalania świadczeń, ale przepis § 3 ust.1 stanowi, że postępowanie w sprawach świadczeń wszczyna się na podstawie wniosku zainteresowanego, chyba że przepisy ustawy przewidują wszczęcie tego

postępowania z urzędu. Z przepisów tych jednak, zdaniem Sądu, nie wynika, że ZUS ma obowiązek abstrakcyjnie informować o zachodzących zmianach w przepisach dotyczących warunków ustalania prawa do emerytury.

W sytuacji zatem, gdy ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę w dniu 18 października 2012 roku, to stosownie do treści art. 129 ust. 1 wyżej powołanej ustawy emerytalnej świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Dodatkowo Sąd stwierdził, że na przeszkodzie uwzględnieniu żądania dotyczącego wypłaty emerytury od 1 czerwca 2008 roku stoi także przepis art. 133 ust. 1 ustawy emerytalnej albowiem organ rentowy nie dopuścił się żadnego błędu. Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.

Apelację od tego wyroku złożył wnioskodawca M. M. reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

1) rażące naruszenie prawa formalnego, które miało wpływ na wynik sprawy, t.j. art. 233 § 1 kpc w związku z art. 227 kpc poprzez błędne ustalenie, iż na chwilę wydania decyzji w 2007 roku wnioskodawca w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2007 roku, P 10/07 (OTK ZU 2007/9A, poz. 107) nie spełniał warunków do uzyskania prawa do tzw. wcześniejszej emerytury,

2) rażące naruszenie prawa materialnego:

- § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 49) poprzez błędne uznanie, że na organie rentowym nie ciążył obowiązek poinformowania M. M. o treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego i przysługujących mu w związku z nim uprawnień,

- art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) przez błędną wykładnię tej normy i uznanie, że nie jest błędem uzasadniającym wypłatę świadczenia za okres trzech lat wstecz, nieuwzględnienie przy podejmowaniu decyzji skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2007 roku stwierdzającego niezgodność z Konstytucją przepisu odmawiającego prawa do emerytury mężczyźnie, który ukończył 60 lat i ma 35 letni staż pracy, w sytuacji gdy obowiązkiem organu rentowego i Sądu rozpoznającego odwołanie jest zapewnienie przywrócenia stanu zgodnego z Konstytucją.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania w całości ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł między innymi, że Sąd pierwszej instancji wadliwie uznał, że na dzień wydania decyzji z 14 listopada 2007 roku M. M. nie spełniał warunków do uzyskania emerytury na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS. Według skarżącego, takie stanowisko Sądu wynika z błędnego założenia, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2007 roku z uwagi na odroczenie terminu jego wejścia w życie, nie rodził żadnych konsekwencji w zakresie sytuacji prawnej wnioskodawcy. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010 roku, III UK 2/2010 (OSNP z 2011 roku, nr 21-22, poz. 278) apelujący podniósł, że obowiązkiem organu rentowego i Sądu orzekającego w sprawie, była taka wykładnia art. 29 ust. 1 ustawy emerytalnej, która zapewniałaby przywrócenie stanu zgodnego z Konstytucją. Według skarżącego, nie ma wątpliwości, że Sąd rozpoznając odwołanie w sprawie VIII U 4729/07 miał nie tylko prawo, a obowiązek uwzględnić treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego i zastosować prawo w sposób niwelujący niekonstytucyjność art. 29 ust. 1 ustawy emerytalnej, zwłaszcza, że wyrok wydany został w dniu 13 marca 2008 roku, a nowelizacja ustawy dostosowująca przepisy nastąpiła 28 marca 2008 roku z mocą obowiązującą od 8 maja 2008 roku.

Nadto apelujący wskazał, że nawet uznając, że organ rentowy nie mógł zakwestionować niekonstytucyjnego przepisu, to jego obowiązkiem było poinformowanie wnioskodawcy o treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego i jego skutkach, stosownie do przepisów wskazanego na wstępie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku.

Takie działanie organu rentowego, a mianowicie naruszenie obowiązków informacyjnych, stanowi błąd, o którym mowa w art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS. Natomiast Sąd, według apelanta, zaniechał po dniu ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niekonstytucyjność komentowanego przepisu, podejmowania wszelkich leżących w jego kompetencji, środków mających na celu przywrócenie stanu zgodnego z konstytucją, czyli zapewnienie osobom znajdującym się w takiej jak skarżący sytuacji materialnoprawnej i procesowej, niedyskryminacyjnego traktowania w zakresie ustalania prawa do emerytury.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu. Wyrok Sądu Okręgowego, wbrew zarzutom apelacji, nie narusza wskazanych w niej przepisów prawa.

W rozpoznawanej sprawie przedmiotem kontroli Sądu była decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 października 2012 roku, ustalająca wnioskodawcy prawo do emerytury od dnia 1 października 2012 roku, t.j. od miesiąca w którym złożono wniosek.

W odwołaniu od tej decyzji wnioskodawca domagał się jej zmiany i ustalenia prawa do emerytury od dnia 1 czerwca 2008 roku wskazując, że odmowa prawa do przedmiotowego świadczenia w decyzji z dnia 14 listopada 2007 roku była wynikiem błędu organu rentowego oraz Sądu Okręgowego oddalającego złożone od niej odwołanie wnioskodawcy.

W konsekwencji, istota sprawy sprowadzała się do oceny czy w zaistniałym stanie faktycznym, niebędącym przedmiotem sporu, ustalenie daty początkowej nabycia przez wnioskodawcę prawa do emerytury jest zgodne z obowiązującymi w tej mierze uregulowaniami prawnymi oraz czy znajduje uzasadnienie w okolicznościach faktycznych sprawy.

Na wstępie zauważyć należy, iż niespornym jest, że zaskarżona decyzja wydana została w wyniku rozpoznania wniosku o emeryturę złożonego przez M. M. w dniu 18 października 2012 roku. Stosownie zatem do reguł wypłaty świadczeń określonych w powołanym przez Sąd pierwszej instancji art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.), świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu, z uwzględnieniem ust. 2.

Jak wynika zatem z treści tego przepisu, datę wypłaty świadczenia wyznacza data nabycia prawa oraz data złożenia wniosku. Wnioskodawca urodzony (...) 65 lat ukończył (...), a zatem wbrew wywodom Sądu pierwszej instancji, przepis art. 27 omawianej ustawy nie uzasadniał ustalenia prawa do emerytury od dnia 1 października 2012 roku. Określenie takiej daty nabycia prawa uzasadnione było natomiast ustaleniem emerytury na podstawie art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Warunki określone tym przepisem wnioskodawca spełniał bowiem w dacie wejścia w życie nowelizacji tego przepisu dokonanej ustawą z dnia 28 marca 2008 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 67, poz. 411), t.j. w dacie 8 maja 2008 roku. Określona zatem w zaskarżonej decyzji data nabycia prawa, rozumianego jako prawa do realizacji świadczenia, wynikała z daty złożenia wniosku.

Zagadnieniem mającym zatem zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie, czy zaistniały w sprawie stan faktyczny pozwala na przyjęcie, że odmowa prawa do tego świadczenia dokonana decyzją z dnia 14 listopada 2007 roku była spowodowana błędem organu rentowego lub Sądu Okręgowego, który oddalił odwołanie od tej decyzji.

Stosownie bowiem do treści art. 133 ust. 1 powołanej wyżej ustawy o emeryturach i rentach z FUS, „w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż: 1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3; 2) za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Jak wynika z treści cytowanego unormowania prawomocny wyrok Sądu Okręgowego z dnia 13 marca 2008 roku nie stanowi przeszkody do ustalenia prawa do świadczenia emerytalnego z ograniczeniem jego wypłaty przewidzianej cytowanym przepisem, o ile odmowa ta była wynikiem błędu organu rentowego lub odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1997 roku, II UKN 324/97 (LEX nr 33098).

W sytuacji faktycznej rozpoznawanej sprawy w przypadku stwierdzenia błędu byłaby możliwość ustalenia prawa za okres 3 lat wstecz od października 2012 roku, a więc od września 2009 roku, t.j. za okres nieobjęty prawomocnym rozstrzygnięciem.

Uwzględniając jednakże dokonane ustalenia faktyczne, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew przekonaniu apelanta, nie ma podstaw do przyjęcia, że wcześniejsza odmowa prawa do emerytury była wynikiem błędu organu rentowego lub organu odwoławczego.

Błędu takiego skarżący dopatruje się w braku poinformowania wnioskodawcy przez organ rentowy o treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2007 roku, który stwarzał wnioskodawcy możliwość nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 29 ustawy, zaś w przypadku Sądu, błąd, zdaniem skarżącego, polega na niepodjęciu leżących w jego kompetencji środków mających na celu przywrócenie stanu zgodnego z Konstytucją.

Nie kwestionując poprawności wywodów apelacji odnośnie wykładni § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 49) obowiązującego do 23 listopada 2011 roku, zgodnie z którym organy rentowe są obowiązane do informowania o warunkach i dowodach wymaganych do uzyskania świadczeń emerytalno-rentowych oraz do udzielania pomocy przy ubieganiu się o te świadczenia, nie można, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zaakceptować stanowiska skarżącego, że organ rentowy odmawiając prawa do emerytury decyzją z dnia 14 listopada 2007 roku miał obowiązek poinformowania ubezpieczonego o wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2007 roku. Decyzja ta została wydana w oparciu o istniejący we wskazanej dacie stan prawny i faktyczny. Samo zaś zakwestionowanie konstytucyjności art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w tym konkretnym przypadku, nie stwarzało nowego stanu prawnego, a zatem brak jest podstaw do uznania, że cytowany wyżej § 3 rozporządzenia, nakładał na organ rentowy obowiązek poinformowania ubezpieczonego o przyszłej zmianie przepisów. W rezultacie chybiony jest zarzut apelacji dotyczący rażącego naruszenia tego przepisu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, za niezasadny uznać należy także zarzut zawarty w pkt. II ppkt 2 apelacji, dotyczący naruszenia art. 133 ust.1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS,.

Rozważania w zakresie zasadności przedmiotowego zarzutu rozpocząć należy od charakteru wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2007 roku, sygn. akt P 10/07. Odnosząc się do przedmiotowej kwestii sam Trybunał w uzasadnieniu wyżej wymienionego orzeczenia stwierdził, że przedmiotowy wyrok ma charakter zakresowy, co oznacza, iż Trybunał stwierdził jedynie niezgodność z Konstytucją treści normatywnej, której w zaskarżonym przepisie brakuje. Trybunał wyraźnie podkreślił, że treść, która została w przepisie pominięta, nie może utracić mocy obowiązującej, bo w ogóle nie posiada ona takiej mocy, skoro ustawodawca wyłączył ją z przepisu. Dlatego skutkiem stwierdzenia przez TK niekonstytucyjności jest zobowiązanie ustawodawcy do dokonania stosownej zmiany w art. 29 ust. 1 ustawy.

Z tego też powodu, t.j. wobec braku regulacji warunków nabycia prawa w obniżonym wieku przez mężczyzn dysponujących odpowiednio długim stażem ubezpieczeniowym, Sąd Okręgowy w dacie wyrokowania, t.j. w dacie 13 marca 2008 roku nie miał podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, a zatem orzeczenie to nie jest dotknięte błędem w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 omawianej ustawy. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2009 roku, II UK 39/09 (LEX nr 559952) „Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2007 r., P 10/07, nie powoduje, że nabycie prawa do emerytury przez mężczyznę należy oceniać według przesłanek określonych dla kobiet w art. 29 ust. 1 ustawy z 1998r. o emeryturach i rentach z FUS w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 maja 2008 r.”.

Sąd Apelacyjny pogląd ten, jak też poglądy wyrażone w orzeczeniach powołanych przez Sąd pierwszej instancji, akceptuje w całej rozciągłości.

Powołany przez skarżącego wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010 roku, III UK 2/10 ma charakter jednostkowy, a wyrażony tam pogląd nie jest akceptowany przez Sąd Apelacyjny.

Dodatkowo wskazać należy, iż trafnie Sąd Okręgowy, odnosząc się do ciążącego na organie rentowym obowiązku informowania ubezpieczonych o ich uprawnieniach odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 5 marca 2008 roku, III UK 93/07 (LEX nr 500068), które Sąd odwoławczy w pełni podziela.

W ocenie Sądu odwoławczego, nieuprawniony jest także zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.. Do naruszenia tego przepisu doszłoby bowiem w sytuacji, gdyby rzeczywiście Sąd pierwszej instancji dopuścił się błędu w ocenie i wnioskowaniu, co w sprawie niniejszej nie miało miejsca. Określona tym przepisem „zasada swobodnej oceny dowodów”, jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2010 r. (II UK 154/09, LEX nr 583803) oznacza, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.